

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.  
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Gona 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

## Nowe władze

Frakcji Rewolucyjnej P. P. S.

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Wczoraj obradowała tu centralna Rada Organizacyjna P. P. S. Frakcji Rewolucyjnej. Przewodniczył p. Roznowski. Dokonano wyborów centralnego komitetu robotniczego w skład którego weszli posłowie: Jaworowski, Smulikowski, Szypiorski, Pączek (prezydent Lublina) Gastecki i Downarowicz oraz Roznowski, Derucki, Prajs, Morawski, Dębowski, Szpotkański i Niszkiewicz. Przewodniczącym sejmowego klubu frakcji wybrano po sła Smulikowskiego.

## Widzew musi odkryć karty

Inspektor Pracy zażądał dokładnych obliczeń

Jak wiadomo na ostatniej konferencji w inspektoracie pracy między przedstawicielami Widzewskiej Manufaktury a przedstawicielami związków nie doszło znowu do porozumienia, wskutek odmowy ze strony firmy przedsta-

wienia wykazu produkcji każdego robotnika oraz zarobków tychże.

Wobec tego też chcąc zatarg ten bezwzględnie zlikwidować i przyczynić się do uruchomienia zpowrotem przedzalni w Widzewskiej Manufakturze, inspektor pracy p. Wyrzykowski

zażądał od dyrekcji przedstawienia mu dokładnego obliczenia, tyżącego się maksimum wydajności każdego robotnika za ostatnie 12 tygodni pracy, jak również zarobki.

P. inspektor Wyrzykowski chce w ten sposób stwierdzić przeciętną wydajność, poczem porówna to z maksimum produkcji, opracowanej ostatnio przez firmę. Ma to na celu stwierdzenie czy robotnik będzie w możności dostosować się do zarządzenia firmy i wyrabiać w ten sposób ustaloną w przemyśle włókienniczym stawkę.

O ileby wyliczenia firmy były dla robotników niewykonalne, inspektor pracy zażąda zmiany opracowanego przez firmę maksimum i zastosowania możliwego do wykonania.

Z powodu nawału materiału dalszą listę składek NA STRAJKUJĄCYCH WIDZEWIAKÓW odkładamy do numeru jutrzejszego

## Krwawemi śladami zbrodni

przy ul. Piotrkowskiej 117

Zeznania świadków i konfrontacja u sędziego śledczego

W dniu wczorajszym sędzia śledczy II-go rewiru p. Wojciech Grzys po zakończeniu badania mordercy Stanisława Łaniuchy, przy stał się do badania świadków.

Okazuje się, że w sprawie tej będzie zeznać 37 świadków, w tem 34 oskarżenia i 3 odwodowych.

Świadków tych sędzia śledczy podzielił na grupy po 7 osób i codziennie będzie zeznawać jedna grupa, począwszy od dnia wczorajszego.

Wczoraj zostali zawiadani świadkowie Ela Majerowicz, Marja Kubiak, Stanisław Paradowski, Emil Benke, Aleksander Krieger, Adolf Just i August Reislser.

Sw. Marja Kubiak i Ela Majerowicz oświadczyły, że w niedzielę dnia 11 listopada około godz. 8 wieczorem widziały one służącą Tyszerów, stojącą na balkonie pierwszego piętra, wychodzącą na podwórze z klatki schodowej, gdzie zamieszkiwali Tyszerowie, w towarzystwie

jakiegoś elegancko ubranego mężczyzny, w futrze.

Zdziwiło ich to bardzo, ponieważ wiedziały, że służąca

Józefa Borowska zawsze stroniła od zawierania jakichkolwiek znajomości z mężczyznami.

Bywały wypadki, że służące tego domu zwykle w niedzielę zbierały się przed domem, do których przychodzili kawalerowie i, mimo namowy koleżanek, Borowska zawsze kategorycznie odmawiała brania udziału w tych „zabawach”. Ta okoliczność, że Borowska przez dłuższy czas przebywała sama w towarzystwie mężczyzny na balkonie zaintrygowała je.

Wobec tego zwróciły też uwagę na towarzyszącego jej mężczyznę i, dzięki światłu mieszkania przeciwległej oficyny I-szego piętra, zdołały stwierdzić, że był to

mężczyzna około lat 22, szczupły, pociągły na twarzy,

przyczem na zapytanie sędziego śledczego, oświadczyły, że bezwzględnie go poznały.

Wobec tego po otrzymaniu wyczerpujących zeznań, została przez sędziego śledczego dokonana

### konfrontacja.

Konfrontacja odbyła się w gabinecie naczelnika więzienia przy ulicy Kopernika, gdzie został osadzony morderca, dokąd sędzia śledczy udał się z Ela Majerowicz i Marją Kubiak pieszo.

Po przybyciu wyżej wskazanych do więzienia sprowadzono do gabinetu naczelnika 6 aresztantów, poczem sędzia śledczy wezwał obu świadków do rozpoznania mordercy.

Zarówno pierwsza jak i druga, po kolei po przyjrzeniu się ustawionym w jednym szeregu aresztantom, wskazały na Łaniuchę. Na tem konfrontację zakończono.

Następnie sędzia śledczy po zwolnieniu obu świadków udał się zpowrotem do swego gabinetu, gdzie przesłuchiwał świadka Stanisława Paradowskiego.

Świadek ten zeznał, że w niedzielę, dnia 11 listopada, umówił się z kolegą swym na godzinę 9 wieczór przy zbiegu ulic Przedzalaniej i Miljonowej.

W tym samym czasie zajęła w to miejsce taksówka, z której wysiedli

elegancko ubrany mężczyzna w futrze, lat około 21,

w towarzystwie kobiety odzianej w chustkę szarą w kratę w swetrze.

Taksówka stanęła przy nim i przy świetle reflektora mógł stwierdzić, że nie są sobie oni równi. Podczas płacenia przez owego mężczyznę należności szoferowi, kobieta denerwując się prosiła go, ażeby przedzej płacił, przyczem nazywała go panem. Po zaplaceniu udali się w ulicę Miljonową, gdzie w ciemnościach, panujących na tej ulicy, znikli.

W międzyczasie nadzwał kolega jego, poczem poszli swoją drogą.

Następnie zeznawali Emil Benke, Aleksander Krieger i Adolf Just.

## Opieczętowanie majątku ś. p. Tyszerowej

nastąpiło wczoraj na żądanie jej braci

W dniu 17 b. m. wpłynęło pod adresem adw. Żelazowskiego, zamieszkałego w Łodzi przy ulicy Moniuszki 10 podanie Stanisława Bursy, zamieszkałego w Brzezinach, Jana Bursy z Łowicza, Władysława Bursy z Brzezina, Jana Bursy syna Andrzeja ze Skierniewic.

W podaniu tem mocodawcy proszą adw. Żelazowskiego o spowodowanie opieczętowania majątku pozostałego po tragicznie zmar-

Zeznali oni, że w poniedziałek, dnia 12 listopada o godz. 6 i pół rano udali się razem do fabryki Steigerta, gdzie pracują. Znajdując się na polu przy ul. Miljonowej zauważyli w rowie człowieka przykrytego chustką z pod której sterczały nogi.

Przypuszczając, że śpi usiłowali obudzić zapomocą wołania i szturchania.

Wobec tego jednak, że nie budził się zdjęli chustkę i oczom ich przedstawił się wówczas straszny widok, a mianowicie stwierdził, że jest to

kobieta, leżąca w kałuży skrzepłej krwi, z potrzaskaną głową, która leżała twarzą w dół.

O odkryciu swem zawiadomili natychmiast 14 Komisarjat P. P.

Wraz z robotnikami udał się na miejsce kierownik Komisarjatu w asystencji kilku posterunkowych i wywiadowcy, gdzie o zajściu spisano protokół.

Wreszcie zeznawał portjer fabryki Steigerta August Reislser.

Zeznał on, że w niedzielę, dnia 11 listopada około godz. 10 wieczór wyszedł z portjereni przed bramę, wskutek tego, że przechodziły wówczas orkiestry w związku z świętem Niepodległości Państwa. Po przemarszerowaniu orkiestry pozostał jeszcze trochę przed bramą. Wówczas podszedł do niego jakiś

elegancko ubrany młodzieniec zapytując go się o godzinę. Była to godzina 10.20. Dziękując udał się pośpiesznie krokiem w stronę ulicy Miljonowej.

Na tem pierwsze zeznania grupy w dniu wczorajszym zostały zakończone.

## Finansjera amerykańska

przedłużyła umowę z Bankiem Polskim

NOWY JORK, 19.11. Rada Federal Reserve Banku, przedłużyła umowę z ubiegłego roku z Bankiem Polskim na dalszy jeden rok. Umowa przewiduje przyjmowanie przez Federal Reserve Bank prima weksli Banku Polskiego do wysokości 5 milionów dwieście pięćdziesiąt tysięcy dolarów. (ATE)

## Katastrofa autobusowa

w Wiedniu

19 osób rannych

WIEDEN, 19.11. Wczoraj wydarzyła się w centrum miasta przed gmachem parlamentu katastrofa autobusowa. Przepelniony autobus najechał na latarnię i przewrócił się. Wór przewrócił się na stronę, po której znajdowały się drzwi wejściowe. Wobec tego nikt nie mógł się wydostać z wnętrza. Wezwana straż pożarna rozbiła szyby, usiłowała zerwać dach wozu, wreszcie oderwała podłogę, ratując w ten sposób nieszczęsnę oliary. 19 osób zostało rannych. Na miejsce katastrofy przybył burmistrz miasta Wiednia w towarzystwie wiceburmistrzów i radców miejskich. Szofer prowadzący autobus tłumaczył się tem, iż chciał wyminąć przechodniów i skręcił zbyt gwałtownie. (ATE)

## Zimno i ciepło

Śniegi w Hiszpanji

MADRYT, 19.11. W całej Hiszpanji zanotowano gwałtowny spadek temperatury, jakiej nie pamiętają od szeregu lat. W górach spadły tak wielkie śniegi, że komunikacja została przerwana w dolinie Aran. Z lasów Santandez gromady wilków czynią wypadki do okolicznych wsi, porywając trzodę. (ATE)

## Upały w Nowym Jorku

NOWY JORK, 19.11. Zapanowały tu wielkie upały, jakich starzy ludzie nie pamiętają od 70 lat. Wiele osób doznało wskutek nagłej zmiany temperatury porażenia słonecznego (ATE)

tej Tyszerowej, pochodzącej z domu Bursów. Wspomniani są braćmi zmarłej.

Adwokat Żelazowski na zasadzie art. 1683 ustawy postępowania cywilnego polecił dokonać opieczętowania majątku za pośrednictwem komornika Tomaszewskiego.

Aprobaty w tym kierunku udzielił sędzia wydziału cywilnego p. Łuczynski.

Komornik dokonał wczoraj opieczętowania majątku.



# Rozpoczęcie obrad budżetowych

DĄSY LEWICY OPOZYCYJNEJ

## Podatek obrotowy będzie zmniejszony tym firmom, które pracują na eksport

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Dziś o godz. 10 i pół przed południem rozpoczęła swe prace pod przewodnictwem p. Byrki (BB) komisja Budżetowa, obradując nad przesłanym przez plenum Sejmu preliminarzem budżetowym na rok 1929/30.

Na początku posiedzenia prezes klubu „Wyzwolenie”, wicemarszałek Woźnicki, złożył oświadczenie imieniem PPS, Wyzwolenia i Str. Chłopskiego.

Przedstawiciele wymienionych stronnictw mimo opozycyjnego stosunku do rządu z najlepszą wolą współpracowali nad budżetem, jednakże nie spotkali się z taką współpracą rządu jak referenci Bezpartyjnego Bloku, a poprawki przez nich zgłaszane były stale przez rząd zwalczane. Ponadto nie mają pewności co do lojalnego wykonywania budżetu przez rząd, wobec tego przyjmują tylko te referaty, które dotyczą resortów ciał kontrolujących, a mianowicie Sejm i Senat i Najwyższa Izba Kontroli.

Na skutek tego oświadczenia preliminarz Prezydenta Rzeczypospolitej i Ministerstwa Spraw Zagranicznych objął poseł Kościółkowski (BB), Ministerstwa Komunikacji pos. Sobolewski (BB), Pracy i Opieki Społecznej Zieliński (BB), Reform Rolnych, poseł Śanojca (BB), Poczty i Telegrafu Dobrzyński (BB). Wszystkie inne referaty przydzielone zostały — jak wiadomo — już na poprzednim posiedzeniu. Objęli je przeważnie posłowie z klubu BB.

Dyskusję ogólną w komisji budżetowej za gwałtowny referent poseł Krzyżanowski, oświadczając, że chce uzupełnić wywody swoje, które przedstawił na plenum Sejmu i odpowiedzieć na zarzuty podniesione przez innych mówców.

Przedewszystkiem rozprawia się z zarzutem, jakoby pożyczka stabilizacyjna nie okazała się pożyczką kluczową dla innych pożyczek. Poseł Krzyżanowski stwierdza, że po otrzymaniu pożyczki stabilizacyjnej otrzymały pożyczki długoterminowe na tym samym rynku amerykańskim: Warszawa, Poznań i Śląsk. Były również pożyczki i krótkoterminowe, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż pomimo biernego bilansu handlowego zapasy walut i dewiz w Banku Polskim nie spadły.

Jako jedyny niepokojący objaw referent uważa wzrost stopy procentowej. Wina polega tu na małych oszczędnościach w kraju i niedostatecznej kapitalizacji.

Na posiedzeniu popołudniowym sejmowej komisji budżetowej pierwszy zabrakł głos min. Skarbu Czechowicz, który w przemówieniu swym zobowiązał całość stała zagadnień, związanych z polityką gospodarczą i finansową Państwa. Minister oświadczył, że zamierzał odpowiedzieć na najważniejsze pytania, wyrażone na plenum Sejmu, zwłaszcza dotyczące bilansu handlowego.

Wyczerpujące wyjaśnienia da minister po porozumieniu z min. Przemysłu i Handlu.

Ogranicza się wobec tego do oświetlenia wymienionych zagadnień z punktu widzenia łączności bilansu handlowego ze sprawami polityki skarbowej.

Bilans handlowy łączy się ze sprawami polityki zbożowej. W latach poprzednich wywieźliśmy zboże zaraz po zbiorach w nadmiernych ilościach, a na wiosnę kupowaliśmy je dużo drożej.

W roku bież. wprowadziliśmy cła wywozowe.

W roku bież. po zbiorach ceny coppers spadły, ale realizacja zbiorów napotkała na trudności z powodu ograniczonego obiegu pieniężnego.

Dla ułatwienia rolnikom realizacji urodzajów Rząd wydał przepisy o zastawie rolniczym i uruchomił kredyty.

Pieniądze mogą też przyjść z zagranicy, gdyż są już w naszym posiadaniu odpowiednie oferty.

Banki ziemianiskie okazują jednak w tym względzie zbyt słabą energię.

Według informacji Min. Rolnictwa urodzaje wypadły w tym roku lepiej, niż w poprzednim: nadwyżka żyta na eksport wynosi 365 tys. tonn, nadwyżka jęczmienia wynosi 392 tys. tonn.

Tego eksportu krępować nie będziemy. Przechodząc do deficytu bilansu handlowego, zwrócić należy uwagę, że deficyt ten ostatnio

spadł o 30 milionów.

Możliwe są pewne posunięcia dla zatamowania importu, lecz nie dadzą one zbyt wielkich rezultatów.

Cyfrы importu przedstawiają się w cyfrach następująco: w r. 1925 wywieźliśmy ogółem za 2,581 milj., a w 9 miesięcy r. b. prawie tyle, bo 2,385 milj. Jeżeli uwzględnimy poszczególne kategorie, to dojdź musimy do wniosku, że wzrasta najsilniej import produkcyjny.

Ponieważ możliwość ograniczenia importu nie jest wielką, musimy punkt ciężkości przenieść na rozwój eksportu.

Nie jest to rzecz łatwa. Pewne zarządzenia eksportowe — to zwroty ceł, dzisiaj szeroko są stosowane w włókiennictwie, przem. hutniczym, mebli giętych i chemikaljów.

Chcemy od przyszłego roku stosować bonifikaty podatku obrotowego.

Dotyczy to nietylko zwolnienia pewnych towarów eksportowych, lecz zwolnienia podatku zapłaconego pośrednio od materiałów, potrzebnych dla danej produkcji. To będzie u nas rzecz nowa. Rząd wstawił do budżetu specjalne kredyty na wyrównanie cen, przy kredytach eksportowych w wysokości 2 milj. zł.

Chcemy rozwinąć specjalne kredyty długoterminowe przy eksporcie. Bank Polski nie może spełniać tych zadań, które przypadają w udziale bankom państwowym, a szczególnie Bankowi Gosp. Kraj.

Mamy tu na oku popieranie produkcji handlowej i w tym celu budujemy wielką chłodnię w Gdyni, a państwowe przedsiębiorstwo „Żegluga Polska” nabywa statki — chłodnie.

Chcemy trafić na rynki dotychczas dla nas niedostępne Francji i Anglii.

Polska jest w tem położeniu, że nie może się obejść bez dopływu z zewnątrz.

Odseperowana od zagranicy skazana była Polska na stagnację w przemyśle, bezrobocie, komplikacje socjalne.

Musimy w kraju i zagranicą utrwaląc przekonanie, że kurs naszej waluty jest rzeczą nietykalną.

Nie można dziś w żadnym razie mówić o kryzysie walutowym.

Budżet mamy dobry. Za 7 miesięcy i to nie najlepszych mamy siedemdziesiąt parę milionów nadwyżki.

Pożyczki nie są potrzebne dla skarbu, lecz życia.

Przechodząc do sprawy budżetu stwierdzić należy, że nie może być mowy o jego redukcji, skoro powiększony jest tylko o 5 proc.

Wydatków inwestycyjnych zmniejszać nie należy, bo nastąpiłoby niekorzystne dla nas pogorszenie konjunktury.

Następnie omawiając sprawę polityki kredytowej banków państwowych Min. Skarbu stwierdza poważne rezultaty akcji Banku

Gosp. Krajow. i P. Banku Rolnego dla życia gospodarczego.

Akcję budowlaną, oświadcza z naciskiem p. minister, należy utrzymać w granicach r. b. Podatki na rozbudowę są wszędzie bardzo znaczne, to też przygotowuje obecnie wniosek o przywrócenie oprocentowania podatku na rozbudowę do 6 proc. — zamiast dotychczasowych 2 proc.

W związku z akcją budowlaną konieczne jest upoważnienie Rządu do emitowania nowej serii pożyczki premijowej.

Na zakończenie mego przemówienia proszę, aby panowie nie poddawali się niepotrzebnie nastrojom pesymizmu, bo istotny stan rzeczy nie uzasadnia pesymizmu, bo nie grozi nam nam żaden kryzys gospodarczy.

Po przemówieniu p. min. Skarbu podjęto dyskusję.

## Burza na morzu Bałtyckim

Kilka statków zatono — milionowe straty

KOPENHAGA, 19.11. Burza morska szalejąca od szeregu dni na morzu Północnym przeniosła się obecnie na morze Bałtyckie. W pobliżu wyspy Bornholm, leżącej na drodze między wybrzeżem polskim a duńskim, wczoraj szalał gwałtowny wicher.

Na linii Blafachuk — Bornholm

burza zniszczyła szereg statków,

zatapiając je z żałogami.

W Kopenhadze

wicher porwał dźwig żelazny

do przeładunku węgla, wagi 320 kłg. i rzucił na dwa inne dźwigi, które obalone zatono.

W Gjøtser prom parowy Danmark urwał

## 16 przestępców zbiegło z więzienia

WARSZAWA, 19.11. Wczoraj z więzienia w Grudziądzu zbiegło 16 przestępców, skazanych na dożywotnie więzienie. W czasie ucieczki zdążyli już dokonać 3 napadów. Zarządzony pościg i schwytano 3 złoczyńców (ATE)

## Kino „ERA” dawniej FLORA

Zawiszy 22 (Bałuty)

Od wtorku, dnia 20-go do poniedziałku, dnia 26-go listopada 1928 r. włącznie

Wielka tragedia arystokracji rosyjskiej

## W królestwie knuta

(Tragedja w Petersburgu)

W rolach głównych.

Irena Rich Conway Tearle

Orkiestra symfoniczna pod batutą p. Estrelcha  
Początek seansów w dni powsz. o godz. 5-ej  
pp. w soboty i święta o godz. 1-ej po poł.

się z kotwicy, dotarłszy do portu, wpadł na żaglowiec, który zniszczył.

Wschodnie molo portowe w Gjøtser zostało przez fale przerwane.

O kilka klm. dalej na północ większy statek niemiecki został wyrzucony na mieliznę. Załoga jednakże zdołała dobrać do brzozy.

Burza uczyniła  
wielkie szkody

na wybrzeżu zachodnim Danii.

Parowiec Aettinga, który usiłował ratować kilka żaglowców i statków motorowych, wskutek silnej burzy musiał zawrócić do portu. (ATE)

## Gwałtowna burza w kanale le Manche

HAMBURG, 19.11. (Tel. wł. „Hasła”). — Burza ubiegłej nocy, zerwawszy ochronne tamy w rejonie rzeki Eidger, zalała część szlezwicko-holsztyńskiej prowincji, a mianowicie miasta Rendburg oraz Friedrichstadt.

W Rendburgu morze i rzeka zalały większe obszary. We Friedrichstadt mieszkańców w nocy zaalarmowano biciem we wszystkie dzwony kościołów. Wielkie młyny, położone w niższej części miasta zostały zalane przez powódź. Na wyspie Westerland jeszcze wczoraj przed południem wicher był tak mocny, że wyrwała dorosłe osoby. Połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały zerwane. W południowej części wyspy Keitum olbrzymie pola uprawne zostały zalane.

AMSTERDAM, 19.11. (Tel. wł. „Hasła”) Gwałtowna burza w kanale u wybrzeży holenderskich szaleje w dalszym ciągu. Liczne statki rybackie wraz z żałogami padły ofiarą burzy. W pobliżu wyspy Terschelling dzisiaj rano wyrzuciły fale morskie szczątki statku „Nordstern”. Rybacy na statku w liczbie około 15 osób zatonęli.

LONDYN, 19.11. (Tel. wł. „Hasła”) Liczba ofiar ostatniej burzy wynosi w zabitych 23 Połączenia między kontynentem a wyspami angielskimi są przerwane.

# Niewykonalne żądania Zarządu Kasy Chorych

## Stanowczy protest „13”

przeciwko żądaniu Zarządu Kasy Chorych

uzupełnienia w 2-u dniowym terminie list wyborczych

Jak już „Hasło” donosiło, wybory do Rady Kasy Chorych zostały odłożone do dnia 25 b. m., gdyż Okręgowy Urząd Ubezpieczeń zażądał od Zarządu Kasy Chorych uzupełnienia list wyborczych przez dostarczenie szeregu dokumentów, dotyczących kandydatów do Rady (zaświadczenie o obywatelstwie polskim, niekaralności i t. d.).

Zarząd Kasy Chorych postanowił, aby odpowiednie zaświadczenia zostały złożone w ciągu 2-ch dni. Jest to termin bardzo krótki, tak, że potrzebne załączniki nie będą mogły być w odpowiednim czasie dostarczone.

To też Bezpartyjny Kom. Wyborczy Zw. Pracowników Umysłowych, wychodząc z zupełnie słusznego stanowiska, stwierdza:

1) że żądanie przez Zarząd Kasy Chorych w Łodzi, na skutek zlecenia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, przedstawienia w terminie 2-ch dni szeregu dokumentów, dotyczących kandydatów do Rady Kasy Chorych, jest nieprawne;

2) że uzyskanie tych dokumentów dla wszystkich kandydatów w tak krótkim czasie jest niewykonalne.

Wobec powyższego B. K. W. Z. P. U. zakłada stanowczy protest przeciwko temu zarządzeniu i zastrzega sobie prawo wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji.

Za Komitet: (—) B. Mazurkiewicz  
(—) Wł. Przedpeński

Onegdaj przyjęty został na audjencji przez ministra Jurkiewicza poseł Waszkiewicz, który poruszył sprawę wyborów do rady Kasy Chorych w związku z ostatnimi zarządzeniami.

P. Waszkiewicz oświadczył, że musi zaprotestować przeciwko odroczeniu wyborów, ponieważ narażają one poszczególne komitety wyborcze i stronnictwa na koszt.

W odpowiedzi p. minister Jurkiewicz oświadczył, że z różnych względów musiał wybory do łódzkiej Kasy Chorych odroczyć do 25 b. m.

W związku z zażądaniem zaświadczenia od kandydatów do Rady Kasy Chorych, w dniu wczorajszym zarówno w starostwie grodzkim, jak i Sądzie Okręgowym przebywali tłumnie przedstawiciele komitetów wyborczych.

Starostwo grodzkie wyda dziś zaświadczenie o obywatelstwie polskim tym, którzy złożyli podania i załączyli dokumenty wojskowe.

Sąd Okręgowy przyjmował wczoraj do godz. 9 wieczór podania o zaświadczenia niekaralności i nieutrącenia prawa rozporządzalności majątkiem.

Jednak tylko niewielka ilość komitetów zdążyła złożyć podania do starostwa grodzkiego i sądu i to tylko dla niektórych kandydatów, wskutek czego poprzednio złożone listy będą całkowicie zmienione, a ilość kandydatów bardzo zmniejszona.

Dziś Zarząd Kasy Chorych zdecydował, które listy będą uznane za ważne i możliwym jest, że Zarząd stanie na stanowisku niedyskwalifikowania żadnej listy, bez względu na stanowisko jakie zajmie okręgowy urząd ubezpieczeń.



## Niezdrowy „import” amerykański Epidemia małżeństw na próbę w Niemczech

W Niemczech, gdzie niema zjawisk społecznych przypadkowych, bowiem to nawet co nosi charakter najbardziej, zdawałoby się, kapryśny i indywidualny, wnet jest klasyfikowane i ujmowane w system, przybrała panująca wszędzie powojenna łatwość zawiązywania węzłów małżeńskich cechę zupełnie odmienną mianowicie małżeństw, zawieranych zupełnie świadomie na próbę. Jednym z takich musiał być widocznie zawarty przed trzema miesiącami, wielce sensacyjny związek pomiędzy synem słynnego pisarza niemieckiego, Hauptmana, a księżniczką Elżbietą Schaumburg-Lippe. Republikańskie Niemcy chełpiły się wielce tym związkiem dziecica wielkiego ducha z dziedziczką wysokiego rodu arystokratycznego, tem większe też jest dla nich rozczarowanie obecne, po niespełna trzech miesiącach pożycia małżeńskiego żądanie rozwodu, wniesione przez młodego Benvenuto Hauptmana, za zobowiązaniem zresztą zgodą obojga małżonków. Głośny ten rozwód zbiegł się z momentem publicznych w Berlinie debatów, prowadzonych przez liczną grupę przedstawicieli najlepszego towarzystwa w sprawie owych małżeństw na próbę.

Kierunek ten importowany jest właściwie z Ameryki, gdzie najgorętszym jego rzecznikiem był wielce popularny na obu już półkuliach pisarz, sędzia Lindsay. Książki jego, które czytują się młodzież europejska, niemiecka zwłaszcza, propagują system nie tylko owych małżeństw na próbę, ale małżeństw bezdzietnych, złączonych bardzo luźnym węzłem legalnym i wolnych od wszelkich zobowiązań na dalszą metę. Oczywiście kościół, zarówno katolicki jak protestancki, ostro zwalcza podobne objawy lekceważenia sakramentu małżeństwa. Ruch ten, wielce już rozpowszechniony, nadewszystko wśród wyższych niemieckich sfer urzędniczych i finansjery niemieckiej, znajduje poniekąd oparcie w ruchu eugenicznym, którego postulaty zostały poddane rozpatrzeniu na obradującym obecnie w Berlinie, w łączności z istniejącymi już w Niemczech poradniami małżeńskimi, Kongresie Eugenicznym. Mówcy, zabierający głos na tym Kongresie, stwierdzili, że powstrzymywanie się od rodzenia dzieci przybrało w Niemczech

charakter epidemiczny wprost, bowiem modny obecnie system „dwojga dzieci”, jest już obecnie regułą a nie wyjątkiem, we wszystkich warstwach społeczeństwa niemieckiego, nie wyłączając płodnej dotychczas klasy pracującej. Doszło do tego, że Berlin wykazuje najniższą przeciętną cyfrę narodzin ze wszystkich miast świata, a co do liczby rozwodów nietylko Berlin, ale i inne wielkie miasta nie mieckie, nie wyłączając miast z przeważającą ludnością katolicką, w szybkim tempie zbliżają się do równi amerykańskiej. Niemieccy statystycy wyliczają, że wobec znacznej wzmrożonej liczby śmierci starszych osób z powodu wyczerpania sił, niedożywiania się w latach wojennych i powojennych, śmiertelność w chwili obecnej wykazuje w Niemczech stosunkowo niższe cyfry, aniżeli miało by to miejsce, gdyby starsza generacja nie była w znacznej mierze wymieciana przez prywację wojenne. Dlatego też obecna względna nadwyżka liczby narodzin w stosunku do liczby skonów jest fikcją, która nie należy się ludzi.

ap.

## I w Niemczech także jest nędza mieszkaniowa

564.000 małżeństw nie posiada własnego mieszkania

Według obliczeń Urzędu Statystycznego Rzeszy Niemieckiej, w większych miastach niemieckich — 481.000 małżeństw, w średnich zaś 83.000 małżeństw nie posiada własnego mieszkania, odnajmując część lokalu, przezwaznie u swych rodziców, lub krewnych. Krewni - sublokatorzy stanowią ponad połowę ogólnej liczby sublokatorów w wielkich miastach, z czego cztery piąte przypada na małżeństwa mieszkające przy rodzicach.



Japonia idzie w ślad za Ameryką i Europą — organizuje mianowicie wielki lot transkontynentalny Tokio — Paryż.

Zdjęcie nasze przedstawia olbrzymi samolot „Europa”, oraz pilota kpt. Mitsuko.

## CUD MICHAŁOWA

Rozgłos Michałka rośnie

Nowy konkurent młodocianego proroka

Rozgłos Michałka z Michałowa nie ustaje. Tłumy gromadzą się stale jeszcze całymi tysiącami. Michałek w dalszym ciągu głosi swoje „kazania”, których słuchają ludzie z niebywałym wprost skupieniem. W czwartek ubiegły wygłosił dwa wielkie „kazania” nadzwyczajne.

Zainteresowanie się Michałkiem jest coraz większe. Nietylko lud prosty, ale i inteligencja zaczyna się tem zjawiskiem coraz bardziej interesować. Dowodem tego jest choćby ten objaw, że z Lublina wybierają się dziś do Michałowa całe gromady. Wszyscy są ciekawi, co to właściwie jest. Do jakiegoś cała ta sprawa dochodzi napięcia, świadczyć może fakt, że do jednego z lubelskich księży proboszczów zjawili się kilka osób; by do Michałowa urządził pielgrzymkę. Propozycja ta została naturalnie odrzucona, jest to jednak dowodem, jakim echem odbija się „cud” Michałowa wśród mas.

Sprawa ta zatoczyła już bardzo poważne kręgi. Istnieje już 8 tygodni i nikt z miarodajnych czynników nią się nie zainteresował. Zbadania tego zjawiska dotychczas nikt się nie podjął. Ugruntowuje to ludzi w wierze, że w tem wszystkim musi być naprawdę coś

„cudownego”, tembardziej, że „proroctwa” Michałka się „sprawdzają”. Przepowiedział, że do świąt Bożego Narodzenia zimy nie będzie, no i faktycznie do chwili obecnej ciepła pogoda dopisuje.

Ludzie, jadący do Michałowa różne wynoszą wrażenia. Na tle osoby Michałka powstaje już jakaś cudowna legenda, obfitująca w sensacyjne wprost momenty. Jedni uważają go za „proroka” prawdziwego czy jakiegos świętego, inni twierdzą, że jest to proste zjawisko spirytystyczne, że Michałek jest jedynie czymś medjum. Słyszcy się nawet, że Michałek jest hipnotyzowany przez jakiegoś komendanta straży pożarnej i czeladnika kowala, że podłoże tego zjawiska jest bardzo podejrzane.

Takie są komentarze. Fakt, że Michałek dziewiąty już tydzień głosi swoje „kazania”, ściągają do Michałowa tysiączne tłumy, a nikt się tem poważnie nie zajął. Żeby „kazania” te słyszeli wszyscy, Michałek mówi w kilku miejscach, wielkie jednak „kazania” wygłasza tylko w „raju”. Dowiedział się Michałek, że posadzają go o lunatyzm. Odpowiedział na to: „Ponieważ ludzie mówią, że jestem lunatyk będę mówił wieczorem”. Obecnie mówi w dzień i wieczorem. Napływ „pańników” rośnie.

Sensacją w całej tej historii jest obecnie drugi „prorok”.

Znajduje się we wsi Płoskie koło Zawady. Nazywa się Cebula. Liczy około 17 lat, jest słabo rozwinięty. Władysław - Feliks, dwóch imion, Cebula, wystąpił po raz pierwszy w Dniu Zadusznym. W dniu tym rano wcześniej, niż zwykle, wstał, ubrał się i poszedł do kościoła, gdzie przystąpił do Sakramentów świętych. Powróciwszy do domu położył się spać. Wieczorem, gdy zapadł zmierzch, nie budząc się, wstał, klęknął przed obrazem i zaczął się modlić, potem na głos recytował Ewangelię św. Wśród domowników nastąpiło zdumienie. Starszy brat Władysława, zaczął mu urągać i z niego się wyśmiewać. Władysław z dziwnym jakimś namaszczeniem zwrócił się do brata i przemówił: „Bracie, przyjdzie czas, że i ty się nawrócisz. Panie, przebac mu, bo nie wie, co czyni”.

Następnie wyszedł z domu, udał się pod krzyż z wsią i tu wygłosił „kazanie”. W „kazaniu” tem cytował różne przypowieści z Pisma świętego i nawoływał do pokuty. Po „kazaniu” wrócił do domu, otoczony gromadą ludzi i przebudziwszy się zapytał: „Pocóżcie tu przyszli?”

To był pierwszy jego występ. Odtąd „kazania” swoje głosi dwa razy w tygodniu. Gdy pewnego dnia zjawiała się u niego gromada ludzi, by im coś powiedział, odrzekł im:

„Idę rozmawiać z Panem Bogiem, więc mówić nie będę”.

I tu ludzie gromadzą się całymi tłumami, jednak z pewnem jeszcze niedowierzaniem, bo czekają, co na to powie Michałek. Mówią, że to jeden z owych 12-tu „nawiedziadeł bożych”, o których mówił swego czasu Michałek.

Co o tem wszystkim sądzić? Wyjaśnić to winny powołane do tego czynniki.

## Na odsiecz Lwowa...

Im dalej za nami pozostają dzieje przeszłej obrony i odsieczy Lwowa, tem częściej wypada głowę odwracać wstecz, pytając: „Czy to wszystko było rzeczywistością, czy nasz udział w utrzymaniu perły Ziem Czerwonych przy Rzeczypospolitej był faktem, rzeczywistością?”

Lata płyną, siwy włos srebrzy nam głowy i coraz to ubywa jeden z byłych obrońców Lwowa Grodu. Nie stanie już do apelu, chyba na Sądzie Ostatecznym.

Listopad 1918 r. brzemienny był w dziejowej doniosłości zdarzenia. Odgródnieni żelaznym murem pruskiej okupacji od reszty świata czujnie wsłuchiwaaliśmy się w targające Europą wstrząsy, a wieści, jedna po drugiej, nadlatywały z wiatrem i biły jak tarany w twierdzę ostatniej niewoli.

— Kraków wolny! Małopolska wolna! Lwów... We Lwowie walki z Ukraińcami.

Zdumienie. Z Ukraińcami? Sąsiadami, braćmi niemal?

Lwów się broni, walczy, zwycięża, Lwów cierpi, wzywa pomocy!

Przyjechałem do Warszawy 21 listopada, a więc w dniu, gdy po wygaśnięciu zawieszenia broni obsada Lwowa przechodziła do ofenzywy. Na murach Stolicy widniały wielkie plachty białych afiszów, a z nich czerwone

litery, niczem krople krwi, wołały o pomoc dla gniebionego miasta. Parokrotnie spotkałem grupki ludzi w bojowych hełmach i w rynsztunku, z opaskami na ramionach „Lwów”. Przez zablokowane ulice twardym krokiem przechodziły nieliczne oddziały wojskowe, a w oddalonych dzielnicach rej wodziła... czerwona milicja.

Biuro werbunkowe do oddziału mającego być nazwanym „1-szy Warszawski Ochotniczy Batalion „Odsieczy Lwowa”. Formuje jednoręki bohater, pułk. S. Skrzyński. Wewnątrz oficerowie w mundurach 1-go Korpusu gen. Dowbór - Muśnickiego. Długi ogonek ochotników. Robotnicy, uczniowie, studenci, jakies typy bez określonego zajęcia — jednym słowem wszystko, co w ogniu walki wytwarza najbitniejszego żołnierza.

Koszary Mostowskich. Początki służby, alarmy, próby rozbrojenia przez „czerwonych”. Wyjazd do Zegrza, gdzie z każdego kąta wzyrało niedawne panoszenie się i sromotna ucieczka Niemców. Pierwsze ćwiczenia, poznanie broni, pierwsze radości, smutki i zawody żołnierskie. Wreszcie 7 grudnia wyjazd do Przemyśla.

Teraz te nazwy i zdarzenia przesuwają się obojętnie, jak ziarna różańca, ale przed

dziesięć laty... Każdy czyn wymagał ogromnego wysiłku i ludzi ponad przeciętną miarę.

Cerwony Lublin. Zbrojna milicja na ulicach, mowy, wiece sztandary. Wychodzić z koszar wolno tylko z bronią i grupkami. Jak we wrażeń mieście. Przemysł: zburzona forteca, opuszczone koszary, zawałone rupieciami i szczątkami rynsztunku, i pierwsze pomruki wojny.

W Wigilię wyładowaliśmy się w Gródku Jagiellońskim i po długim marszu zanocewaaliśmy w wiosce, gdzie w brudnych chatkach, na paru metrach przestrzeni waliły się do snu całe sekcje żołnierzy. Zamiast choinki — ośnieżone drzewa za oknami, zamiast świeczek — luskające ślepie reflektorów, miast koledy — chrapanie kolegów.

Nazajutrz, 25-go grudnia, batalion w sile 330 ludzi pod dowództwem majora A. Olkowskiego, atakuje Lubień Wielki. Po pas w śniegu brną tyraljery, klaniamy się pierwszym kułom, trwożnem, a czujnem okiem śledzimy pierwsze szrapnele, oplakujemy pierwszego poległego: Teodor Trubaj się nazywał, przyzwany pospolicie „Trąbka”. Wieś zdobyta, baterja hajdamacka uciekła.

Następnego dnia po zaciętej walce zdobywamy Stawczany. Prócz miejscowych ukraformacyj mamy do czynienia z oddziałem Petlurowców. Ataki i kontrataki, mróz, śnieg, bezsenność, zato już nad ranem jest pewność: ukraiński pierścień przerwany i my,

w składzie grupy mjr. Sopotnickiego, mając ze wszystkich stron grzechot karabinów i utarczki ubezpieczeń tylnych i bocznych skierowujemy się ku miastu naszych marzeń. Nocleg w Zimnej Wodzie (ale niedosłownie!) i triumfalny wjazd do Lwowa.

Lży w oczach i szaf uniesienia w pierśiach, tłumy ludzi na ulicach, wiwaty, okrzyki i kwiaty... W przemarszu uśmiechy na twarzach pięknych lwowianek... Trzaski ukraińskich granatów, szczątki porwanych ciał i kałuże krwi... Film nieprawdopodobny.

Potem nagły odmarsz do Szkoły Kadetów i obsadzenie Persenkówki. Strzelanina i walki o każdy wagon, ataki ukraińskie o światło i w nocy, krew, śmierć i mróz, mróz trapiący gorzej od wrażeń kul i granatów, odbierający myśli i zamieniający ludzi w bezradne kukły. A kiedy sierpień doszły do zenitu, zmienił się baon radomski.

O Lwowie! Ślubowaliśmy, iż obronimy Cię! Broniliśmy pod Rzesną, Kozicami, Gródkiem, Bartatowem i tyłu, tyłu miejscach, wszędzie zostawiając, jak kamienie przydrożne, ciała tych najlepszych. Wieże Twych świątyń były dla nas drogowskazami na trudnych szlakach wojny i teraz, w dziesięciolecie obrony Lwowa, mamy się ulęc podstępniego teroru domowego wroga? Nie, zaiste nie! Bo póki Rzplitej, póty Lwów będzie czuwał na Jej rubieży i stać na straży swej polskości.

JKM.



# KRONIKA

Wtorek, 20 listopada, Feliksa Walejusza.  
Środa, 21 listopada, Ofiarowanie N. M. P.

## TEATRY.

Teatr Miejski — Mistrz.  
Teatr Kameralny — Brat marnotrawny  
Teatr Popularny — Małka Szwarcenkopf.

## CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Casino — Pan Tadeusz.  
Capitol — Dama z zaułka.  
Czary — Jim, postrach prerji.  
Corso — Tom Mix.  
Dom Ludowy — I... polayły się ły...  
Era — W królestwie knuta.  
Grand-Kino — Orlica.  
Luna — Burza.  
Mimoza — Ziemia obiecana.  
Mewa — Przeznaczenie.  
Oświatowy — Otello.  
Odeon — Pancernik Atlantyck.  
Palace — Niebezpieczny wiek.  
Resursa — Faust.  
Record — Ostatni wyścig.  
Splendid — Wiera Mircewa.  
Spółdzielnia — Dama w tygrysim płaszczu.  
Sinks — Tragedja upadłej kobiety.  
Syrena — Bardelys, książę miłości.  
Wodewil — Książę pozwolił...  
Victoria — W krainie opjum.  
Venus — Europa mówi o tem.  
Zachęta — Zdobywcy oceanu.

## Zebranie Cechu Ślusarzy

Na podstawie art. 88 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowem z dnia 7.VI. 1927 r. oraz par. 18 statutu cechu, zatwierdzonego przez Urząd Wojewódzki, Urząd Przemysłowy I-ej Instancji, jako władza nadzorcza cechu zwołuje walne zebranie Cechu Ślusarzy na dzień 20 listopada r. b., o godz. 6-ej wiecz. do lokalu Resursy Rzemieślniczej (ul. Kilińskiego 123). Na porządku dziennym: 1) zagajenie zebrania przez przedstawiciela władzy nadzorczej; 2) przejęcie majątku b. cechu; 3) wybór zarządu, członków wydziałów, komisji rewizyjnej oraz sądu polubownego; 4) wolne wnioski.

## Zebranie czeladników ślusarskich

Zarząd gospody ślusarskiej zawiadamia swych członków, że dnia 20 listopada r. b. o godz. 5 po poł. w pierwszym terminie i o godzinie 7.30 w drugim terminie odbędzie się zebranie czeladzi ślusarskiej w „Resursie” Rzemieślniczej przy ul. Kilińskiego 123.

O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

## Zmiany personalne w policji

P. nadkomisarz Izydorczyk wyjeżdża do Wilna

Podinspektor Niedzielski zrzekł się proponowanego mu stanowiska komendanta wojewódzkiego w Łodzi i wrócił na swe poprzednie stanowisko komendanta na m. Łódź.

Na stanowisko komendanta wojewódzkiego będzie powołany dotychczasowy komendant wojewódzki w Poznaniu inspektor Haas.

Dotychczasowy zastępca komendanta na m. Łódź nadkomisarz Izydorczyk przeniesiony został nie na stanowisko komendanta wojewódzkiego, lecz na stanowisko komendanta miasta Wilna.

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 20 listopada, dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski, (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kobernika 26), A. Chareńca (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10), A. Sadowska (Zgierska 57), H. Dutkiewiczowa (Zgierska Nr. 87), Z. Górczyca (Przejazd 59), A. Szymański (Przędzalniana 75), A. Busse (Rzgoska 59).

## Rejestracja rocznika 1908

Dziś winni się stawić dla rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 212 mężczyźni rocznika 1908, zamieszkał na terenie XII Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Z.

Jutro winni się stawić dla rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym przy ulicy Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1908, zamieszkał na terenie XIII Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K.

## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

s.†p.

## STEFANJI LESIAKOWEJ

a w szczególności ks. Leszczyńskiemu za wzniesłe słowa, podkreślające życie kobiety matki, a wyrazy pociechy dla pozostałych, Stowarzyszeniu Matek Chrześcijańskich i Cechowi Ślusarskiemu za przybycie ze stancjami, członkiniom naszego Koła oraz znajomym za wzięcie licznego udziału w smutnym obrzędzie składa serdeczne „Bóg zapłać”

Zarząd Koła Mieszczerek przy Resursie Rzemieślniczej.

## Raj dla lokatorów

ma być stworzony na Polesiu Konstantynowskim

W wydziale Budownictwa odbył się w tych dniach szereg konferencji w sprawie budowy gmachów i instytucji użyteczności publicznej, oraz budowy kanalizacji i wodociągów w osiedlu robotniczym na Polesiu Konstantynowskim.

Plan budowy gmachów i instytucji użyteczności publicznej oraz lokali handlowych, przewiduje między innymi budowę: gmachu szkolnego o 26 klasach (dwie szkoły bliźniacze po 13 oddziałów) i przedszkola, domu pod centralny sklep kooperatywy, sali zebrań stacji opieki nad matką i dzieckiem.

W sprawie budowy wodociągów na kolonii komisja fachowa postanowiła zamieścić budowę wieży ciśnieniowej i zastosować t. zw. system pneumatyczny.

Wyczerpująco omówiona została sprawa gospodarki cieplnej w kolonii oraz sprawa budowy pralni.

W końcu omówiono sprawę budowy pralni mechanicznej oraz zakładu kąpielowego, któryby zaspakajał potrzeby nie tylko mieszkańców kolonii, lecz całej dzielnicy Polesia, oraz sprawę urządzeń kąpielowych w mieszkaniach.

## Dodatek mieszkaniowy dla urzędników

ma być wypłacony w pierwszych dniach grudnia

Pisma warszawskie donoszą, że w Prezydium Rady Ministrów rozważano sprawę przyznania urzędnikom państwowym dodatku mieszkaniowego za 1928 rok, tak, jak to miało miejsce w latach ubiegłych. Dodatek

ten wyniósłby od 150 do 300 złotych, zależnie od kategorii. Kwestji nie rozstrzygnięto; ma ona być zdecydowana w przyszłym tygodniu, wówczas wypłata nastąpićby mogła w pierwszych dniach grudnia.

## Poborowi rocznika 1908 uważajcie!

Kiedy i gdzie należy się stawić do służby

W dniu 28 b. m. kończy się rejestracja mężczyzn, urodzonych w roku 1908.

W związku z powyższym władze wojskowe wydały specjalny okólnik, w którym wskazują, że w myśl obowiązujących ustaw wojskowych każdy wciągnięty do spisu, winien zawiadomić o zmianie adresu odpowiednio władze wojskowe, poborowi zaś winni się stawić w tym miejscu, gdzie zostali do spisu wciągnięci.

Jeżeli poborowy 1908 rocznika zamierza przeprowadzić się do innego miasta, podle-

gającego kompetencji innego P. K. U., winien wnieść podanie do Starostwa, do którego zamierza się przenieść i prosić o przepisanie go do nowego P. K. U.

W razie nieotrzymania odpowiedzi do czasu ogłoszenia poboru powołany winien się zgłosić do danej P. K. U.

Podania w sprawie zmiany stawiennictwa muszą być bardzo ściśle motywowane i powinno być udowodnione, że stawiennictwo w poprzednim P. K. U. będzie związane z poważnymi trudnościami.

## Popierajmy wytwórczość krajową!

## Zatarg w przemyśle pończosznicy

był omawiany na konferencji u p. inspektora pracy

Wczoraj pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza odbyła się konferencja w sprawie omówienia żądań podwyżkowych w przemyśle pończosznicy.

Na konferencję tę przybyli z ramienia związku przemysłowców dzianych p. Kinel, związku przemysłowców pończosznicych Zyl berbożen, zaś z ramienia związku zawodowego robotników dzianych p. Tomaszek.

Po szczegółowej dyskusji stwierdzono, że w przemyśle tym panuje pod względem płac wielki chaos, w każdej fabryce obowiązuje inny cennik.

Wobec tego przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że w ciągu bieżącego tygo-

dnia zostanie zwołana konferencja między przedstawicielami związku dzianego i stowarzyszeniem fabrykantów pończosznicych, na której ustalony zostanie jednolity cennik dla fabryk cottonowych, poczem na wspólnej konferencji z przedstawicielami związku robotników, cennik ten zostanie uzgodniony i będzie już zawierał podwyżkę.

Po uzgodnieniu tego cennika nastąpi ustalenie plac dla oddziałów pomocniczych fabryk pończosznicych.

Po dłuższej dyskusji przedstawiciel związku robotników wyraził swą zgodę na powyższą propozycję i na tem konferencja została zakończona.

## Kino-teatr „ZACHĘTA”

ul. Zgierska 26, przy Placu Kościelnym

Od wtorku dn. 20 do poniedziałku dn. 26 XI. włącznie

## „ZDOBYWCY OCEANU”

Dramat w 10-ciu wielkich aktach.

W rolach głównych: WILLIAM BOYD i ELINOR FAIR

niezapomniany wykonawcy głównych ról słynnego filmu p. t. „Burak z nad Wołgi”

Orkiestra ściśle dostosowana do obrazu pod kierunkiem p. D. Szymbkiewicza. — Początek seansów o godz. 4 m. 30, w soboty, niedziele i święta o godz. 1 po poł. — Ceny miejsc: 245 Balkon I i miejsce 1 zł. 20 gr., II miejsce 1 zł., III miejsce 75 gr.

## Inspektor Wojtkiewicz wyjeżdża do Kalisza

W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Kalisza okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz, który dokona inspekcji tamtejszego obwodu.

P. inspektor Wojtkiewicz przy tej okazji zapozna się na miejscu z warunkami pracy i płacy w tamtejszym przemyśle.

## Zebrania kontrolne rezerwistów

Dziś, dnia 20 b. m., winni się stawić przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ul. Leszno Nr. 9, mężczyźni rocznika 1903, zamieszkał na terenie VII Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

S, T, U, W, Z;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ulicy Nowo-Cegielnianej Nr. 51, wszyscy rezerwiści rocznika 1896, zamieszkał na terenie VII i X Komisarjatów P. P.;

przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ul. Nowo-Targowej Nr. 18 mężczyźni rocznika 1899, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na litery:

A, B, C, D, E, F, G, H, Ch,

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ul. Konstantynowskiej 62 wszyscy mężczyźni rocznika 1888, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na litery:

R, T.

Jutro, t. j. 21 listopada, winni się stawić przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ulicy Leszno 9 mężczyźni rocznika 1903, zamieszkał na terenie X Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

od A do Ł;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ul. N-Cegielnianej 51, wszyscy mężczyźni roczn. 1896, zam. na terenie 12,13 i 14 komisarjatów P. P.;

przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ul. Nowo-Targowej 18 mężczyźni rocznika 1899, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

od I do P;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 62 mężczyźni rocznika 1888, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na litery:

Sa — Sy.

## Kino „VICTORIA”

Kilińskiego 211.

Dojazd tramwajami № 3, 4 i 17.

Od wtorku, dnia 20-go do poniedziałku, dnia 26-go listopada 1928 r. włącznie

Najbardziej fascynujący film

## W KRAINIE OPJUM (Syn nieba)

Sensacyjny dramat z życia człowieka opawanego żądzą nieludzkiej zemsty w 12 wielkich aktach. W rol. gl. Owen Moore, Robert Mc. Kin i wielu innych.

Następny program:

## „Gdy zmysły się budzą”

Początek seansów o godz. 6-ej, w sobotę o godz. 5-ej pp., w niedzielę o 3-ej pp

## Co usłyszymy dziś

przez radio

WTOREK, 20 listopada.

11.56—12.10. Sygnał czasu z Obserwatorium Warszawskiego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.

15.00—15.20 Komunikat meter., gospodarczy i nadprogram.

15.45—16.00 Nadprogram.

16.00—16.55 Muzyka z płyt gramofonowych.

17.10—17.35 Odczyt z działu Sport i wychowanie fizyczne.

17.35—18.00 Odczyt z Poznania.

18.00 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Władysław Lewinger (skr.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

18.55—19.10 Rozmaitości.

19.10—19.20 Komunikat rolniczy.

19.20 Transmisja z Opery Poznańskiej. Opera Klejnoty Madonny — Ernanno Wolff-Ferrariego, w przerwie kom. Teatrów Miejskich.

Po transmisji komunikaty: lotn.-meteorologiczny, policyjny, sportowy i nadpr. oraz komunikat PAT.



# Tragiczny przejazd przez tor kolejowy

**Dwie osoby znalazły śmierć pod kołami pociągu  
Sprawca nieszczęścia — dróżnik, został aresztowany**

W dniu wczorajszym około godziny 12 w nocy na torze kolejowym Kuluszki — Rogów miał miejsce wstrząsający wypadek.

Przez tor kolejowy usiłował przejechać wozem, zdążając do wsi Janisławice 22-letni Antoni Błaszczak, mieszkaniec wsi Liniszno-pów w towarzystwie 18-letniej Katarzyny Antoniakówny, zamieszkałej we wsi Janisławice.

W chwili gdy znaleźli się w obrębie plantu kolejowego z zakrepu wypadł pociąg osobowy Nr. 20, zdarzający z Kuluszek do Rogowa i całym impetem wpadł na wóz.

Skutki zderzenia okazały się tragiczne.

Zarówno Błaszczak, jak i Antoniakówna znaleźli śmierć pod kołami pociągu, który przez pół kilometra wlokł przed sobą szczątki potrąconego wozu.

Powiadomiona o powyższym policja zabezpieczyła zwłoki nieszczęśliwych wieśni-

ków na miejscu i w sprawie tej wszczęła energiczne dochodzenie.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili

sprawca katastrofy — dróżnik, który nie zamknął w porę szlabanu został przytrzymany.

Sledztwo w tej sprawie w toku.

## Zaciekła walka kobiety z bandytą w otwartych drzwiach pędzącego pociągu

Pociąg, jadący z Brodnicy do Warszawy, zbliżał się do stacji Gutowo.

Nagle zgrzytnęły automatyczne hamulce — pociąg stanął.

Z wagonu wyskoczyło kilka osób, dały się słyszeć wołania:

— Kobieta wypadła z wagonu!..

Zaczęto szukać. W odległości kilkudziesięciu kroków od miejsca, gdzie się zatrzymał pociąg, znaleziono istotnie koło toru leżącą nieprzytomną kobietę.

Jak wynikało ze znalezionych przy niej dokumentów była to Wilhelmina Brandtowa, która niedawno przybyła do Polski z Ameryki.

Ustalono następnie, że do przedziału drugiej klasy, w którym jechała p. Brandtowa, wskoczył nagle jakiś drab i porwał z półki walizę.

Dzielna kobieta nie zawahała się ani na chwilę stanąć oko w oko ze złoczyńcą.

W otwartych drzwiach wagonu rozegrała się zawięta walka.

Skończyła się niestety tragicznie dla p. Brandtowej. Zbir zepchnął kobietę ze stopni wagonu na ziemię, zabrał walizę, wyskoczył z wagonu i znikł w ciemnościach nocy.

Ciężko poranioną p. Brandtowa przewieziono do szpitala w Brodnicy.

## 49-krotna samobójczyni okazała się nałogową pijaczką eteru

Niejednokrotnie już donosiliśmy, że 26-letnia Lidja Jeske, zamieszkała przy ulicy Piotrkowskiej 175 usiłowała pozabawić się życia.

Ilekróć wezwano lekarza Pogotowia Ratunkowego zawsze stwierdzono, że Lidja Jeske uległa otruciu naskutek zażycia większej dozy eteru.

Wypadki takie powtarzały się bardzo często. Kronika Pogotowia Ratunkowego stwierdziła, że Jeske popełniła ostatnio zamach samobójczy po raz 49.

Upartą samobójczynią każdorazowo ratował lekarz Pogotowia.

Badana i zapytywana, dlaczego popełnia tak często samobójstwa — uparcie milczała.

Przy ostatnim wypadku, który zdarzył się wczoraj przy zbiegu ulicy Piotrkowskiej i Czerwonej, skrzętnie ukrywana tajemnica samobójczyni została wyjaśniona.

Stwierdzono oto, że Jeske nałogowo używa eteru.

Pije go w rozmaitych dozach.

Większe spożycie tego medykamentu stało się przyczyną tylokrrotnych już otruc.

Pogotowie ratunkowe zawezwane wczoraj do Lidji Jeske, odwoziło ją do domu po udzieleniu pomocy.

## Zamach samobójczy

Młoda dziewczyna otruła się jodyną

W dniu wczorajszym mieszkańcy Nr. 25 przy ulicy Zawiszy, zaalarmowani zostali głośnieimi jękami, jakie dochodziły z klatki schodowej.

Pod schodami ujrano wijącą się w bólach młodą dziewczynę, która nie dopuszczała do siebie nikogo z obecnych.

Z ust okrytych pianą wydobywał się szept z błagalną prośbą: nie ruszajcie mnie, chcę skończyć ten marny żywot! Obok leżała sporej wielkości butelka od jodyny.

O powyższym powiadomiono III Komisarjat P. P., który wysłał na miejsce wypadku funkcjonariusza.

Okazało się, że samobójczynią jest 22-letnia Leokadja Dobieczyńska, zamieszkała przy ulicy Piwnej 21.

Desperatka w żaden sposób nie chciała wyjawić powodu, który pchnął ją do szalonego czynu.

Wezwano natychmiast pogotowie Kasy Chorych odwoziło nieszczęśliwą dziewczynę do szpitala w Radogoszczu.

## Samochód wpadł do rzeki

wraz z pasażerami i bagażem

W dniu wczorajszym o godzinie 6 wieczorem Ozorków pod Łodzią był terenem tragicznego wypadku samochodowego.

Pomiędzy Łodzią a Łęczycą od dłuższego czasu istnieje komunikacja samochodowa, którą posługiwali się liczni pasażerowie.

Wczoraj, jak zwykle, samochód Ł. D. 81251, prowadzony przez szofera Stanisława Ciesielskiego, zamieszkałego we wsi Piotrkowice powiatu Konińskiego mijął most na rzece Bzurze pod Ozorkowem i z niewyjaśnionych dotąd przyczyn całym impetem wpadł na barjerę mostu, poczem wraz z pasażerami runął do wody.

Z pod rozbitych szczątków auta poczęły rozlegać się przeraźliwe wołania o ratunek. Mimowolni świadkowie tego wypadku skoczyli na pomoc.

W jednej chwili zdołano wyciągnąć zmoconych wodą pasażerów, którzy przeważnie nie odnieśli żadnych ran.

Z pośród 8 pasażerów poraniony został szkłem jeden.

Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele policji, którzy wszczęli energiczne dochodzenie.

**Nabywajcie wyroby wyłącznie polskie!**



TEATR MIEJSKI.

Uroczyste przedstawienie „Ksiądz Marek” dla uczczenia Orłat Lwowskich.

W czwartek staraniem Komitetu Roczniccy Oswobodzenia Lwowa dany będzie raz jeszcze „Ksiądz Marek” z Adwentowiczem. Przedstawienie będzie miało charakter uroczysty i poprzedzone będzie przemówieniem prof. Gorczykowskiego.

Dla uprzyśtępnienia widowiska szerszym sferom inteligencji łódzkiej dyrekcja teatru wyznaczyła ceny najniższe. „Ksiądz Marek” więcej wieczorem powtórzony nie będzie.

Premjera „Wiery Mircew” Urwancowa

dana będzie w sobotę najbliższą z świetną artystką teatru Lwowskiego Leonią Barwińską w roli tytułowej.

Kasa rozpoczyna od dziś sprzedaż biuletów.

„Mistrz” z Adwentowiczem

dany będzie dziś po raz ostatni w Teatrze Miejskim (ceny popularne) oraz raz jeszcze jutro w Teatrze Kameralnym.

„Proces Marja Dugan”

ukaze się jutro po cenach popularnych i raz jeszcze w najbliższą niedzielę po południu poczem zejdzie zupełnie z afisza.

„Dzieje Grzechu”

po raz 27-my ukaza się w piątek. Ceny popularne.

W sobotę o godz. 11 min. 15 wieczór humoru Kazimierza Krukowskiego i A. Rapackiego.

TEATR KAMERALNY.

Ostatnie występy Ireny Solskiej.

Dziś oraz w czwartek ostatnie powtórzenie „Brata Marnotrawnego” z Ireną Solską. W piątek premjera „Brzydki Ferrante” z Adwentowiczem.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś, jutro i w piątek o godz. 8.30 wiecz. po cenach zniżonych od 40 gr. do 2 zł. po 40, 41, 42 z rzędu „Mała Szwacenkop”.

W środę o godz. 4 popoł. specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych od 30 gr. do 1 zł. będzie grana perła literatury polskiej „Słuby Panienskie”.

Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 34 634

Dziś i dni następnych!

Arcyfilm p. t.

**L... polały się łzy...**

Potężny dramat na tle wstrząsającej tragedji nieszczęśliwego dziewczęcia.

W roli głównej słynna artystka

LILI DAGOWER

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 1—3 pp. I m. 75 gr., II. 40 gr. III. 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II. m. 50 gr., III. m. 40 gr.

## Z Ligi Morskiej i Rzecznej

Dnia 2 grudnia r. b. odbędzie się doroczne walne zebranie, zwołane na podstawie nowego statutu, na który członkowie, nie zalegający z opłatą otrzymają zawiadomienia.

W środę, 21 listopada odbędzie się zebranie zarządu oraz członków byłego plutonu, zreorganizowanego obecnie w sekcję propagandy. Na tem zebraniu omówiona będzie sprawa organizacji sekcji. W sobotę, dnia 24 listopada miesięczne zebranie towarzyskie, urządzone przez zarząd Towarzystw w lokalu własnym, ul. Piotrkowska 92.

## Wyjaśnienie

Do śpiewu p. Ambroziakowej i p. Żeni Schützówny w czasie niedzielnej akademji w „Resursie” akompanjował p. Zielke, a nie p. Dębowski, jak omyłkowo podano w sprawozdaniu.

**Przechodząc ulicę,  
patrz pilnie**

a unikniesz kalectwa a nawet i śmierci.

## 16-letni chłopiec wzniecił pożar

w którym sam omal nie zginął

Ubiegłej nocy we wsi Śladków-Rozlaźły, gminy Rogoźno, powiatu łęczyckiego w zagrodzie zamożnego gospodarza Józefa Kiesz-kowskiego wybuchł groźny pożar.

Ogień powstał w oborze i natrafiwszy na łatwopalny materiał w postaci słomy począł się gwałtownie rozszerzać.

Zawezwano straż ogniową z okolicy. Przed przybyciem straży ogniowej, ogień przerzucił się na dom mieszkalny i mimo usilnych starań straży ogniowej, oraz biorącej udział w akcji ratunkowej ludności, pastwą płomieni padł dom mieszkalny oraz obora.

## Świt, dzień i noc

w kronice policji i pogotowia

OFIARY WŁASNEJ NIEOSTROŻNOŚCI.

41-letnia Walentyna Wojtczak, zamieszkała przy ulicy Głównej 37, wpadła pod samochód, odnosząc ciężkie potłuczenia ciała.

Przy ul. Konstantynowskiej 53 dostał się pod tramwaj Władysław Szafranski, lat 41, ulegając ciężkim obrażeniom cieleśnym.

Przy tejże ulicy pod Nr. 35 przejechany został przez tramwaj 33-letni Edward Bestfater, zamieszkały przy ul. Gdańskiej 21, ulegając złamaniu lewej nogi.

POZBAWIONY DWÓCH PALCÓW.

Wczoraj w fabryce przy ulicy Kątnej 19 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek przy pracy, któremu uległ 18-letni Wiktor Krzepiński, robotnik, zamieszkały przy ulicy Wiznera 17.

Krzepińskiemu tryby maszyny urwały 2 palce lewej ręki.

NAPADY.

Przed domem przy ulicy Hrabowskiej 3 nieznany sprawca dokonał napadu na Bolesława Pstrągowskiego, zamieszkałego tamże. Napastnik zadał Pstrągowskiemu kilka ran kłótych nożem.

Podobny wypadek miał miejsce przy ul. 28 p. Strz. Kan. 36. Napadnięty został przez nieznanego osobnika i dotkliwie pobity Antoni Markowski.



## Wycieczka nauczycieli wielkopolskich zawiedziała Łódź, zaznajamiając się z naszym szkolnictwem

W ubiegłym tygodniu Łódź gościła w swych murach wycieczkę nauczycieli wielkopolskich, którzy w liczbie 86 osób przybyli pod kierownictwem p. insp. Szeina z Jarocina i Ostrowia w celu zaznajomienia się ze stanem naszego szkolnictwa.

Goście, oprowadzani przez delegata wydziału oświaty i kultury oraz prezesa Stow. Chrześcij. Narodowego Naucz. Szk. Powsz. p. Kotyńnię zwiedzili: zakłady Scheiblera i Grohmana, Galerię Sztuki, Kino Oświatowe, Szkołę Pracy, której kierownikiem p. Petrykowski go zaprosił do Wielkopolski w celu wygłoszenia odczytów o nowoczesnym szkolnictwie, Miejską prac., Psych. i Przyrodn. szkołę dla moralnie zaniedbanych, Szkołę powsz. im. Królowej Jadwigi i Teatr Miejski, w którym byli obecni na przedstawieniu Ks. Marka.

W sobotę wieczorem w restauracji „Ti-

## Walny Zjazd Rzemiosła województwa Lubelskiego

Wojewódzki Bezparyjny Komitet Wyborczy do Izby Rzemieślniczej w Lublinie zwołuje Walny Zjazd Rzemiosła woj. Lubelskiego na 25 listopada r. b. na godz. 8 rano do lokalu Tow. Wzajemnej Pomocy Rzemieślników w Lublinie przy ulicy Królewskiej Nr. 11.

Uczestnicy Zjazdu obowiązani są przedstawić zaświadczenie swych organizacji przy zapisywaniu się na listę obecnych na Zjeździe.

## Ruch wydawniczy

### HARCERZ.

Ostatni numer tego czasopisma harcerskiego (33—35) przynosi cały szereg interesujących artykułów związanych z 10-tą Rocznicą Niepodległości Państwa, jakoteż udziału harcerzy w budowaniu państwowości.

Na całość składają się artykuły: Na dziedzińcu Niepodległości, J. Podoskiego; Młodzież harcerska w Korpusie Dowbora, — Z rozkazem (z walki o Lwów), — Bambaju: Kapral Stefan Witkowski, — Zofji Kossak-Szczuckiej; Przy Ognisku, — Zofji de Callier; Wspomnienia złotowe, — Na Złot — Między narodowe Jamboree, — J. W.; Złot Skautowy Łotewski w lipcu 1928 r., — M. Szymborskiego; Dunajem do Czarnego Morza — St. Sedlaczka; Musztra Skautowa, — J. Kowalskiego; Zamek w Lubowli, — Przyjaciele Harcerzy; Dlaczego harcerz powinien oszczędzać, — M. Lachowicza; A jak tam w polu i lesie, — I-sze Związki harcerskie zawody strzeleckie, — Stałe Działy Drzazgi Sportowe, Co słycać w Z. H. P. i To i owo.

Liczne ilustracje podnoszą wartość literacką i artystyczną tego bardzo dobrze redagowanego jak na młode siły pisma.

W odcinku aż dwie nowele: J. Michalskiego: Matki i Z. Dziekońskiego: Na wozie i pod wozem.

## Podziękowanie

Dyrekcja Gimnazjum Państwowego im. Kopernika składa serdeczne podziękowanie J. W. Panu Gorkyńskiemu za wszelką pomoc i ułatwienie w urzędzeniu Akademii ku czci św. Stanisława Kostki, która odbyła się w Teatrze Miejskim w dniu 13 listopada.

## KINO TEATR „SYRENA” ŁÓDŹ ALEKSANDROWSKA 37 TEL. 49-48

Dziś i dni następnych!

Dawno zapowiedziany i reklamowany film świata.

## Bardelys, książę miłości

Wielki dramat sensacyjno-salonowy w 10 wielk. akt. Reżyserji King Vidora w rolach głównych słynni artyści całego świata, John Gilbert, El. Boardman, Roy, d'Arcy i słynny „Slim” z wielkiej Parady i Parady Rekrutów. Carl Dane, obraz powyższy przewyższa swymi trikami prawie wszystkie obrazy z Douglasem Fairbanksem.

Nedprog.: Wesola komedia ameryk. w 2 akt.

Orkiestra pod kierunkiem A. FAJNERA. Początek seansów w dni powsz. o godz. 5 pp. w soboty i święta o godz. 1 pp. w soboty i święta od godz. 1—1.30 pp. dla dorosłych 60 gr. dla dzieci 30 gr. W poniedziałki ceny niższe.

voli” odbyła się wspólna kolacja, urządzona przez wydział oświaty i kultury, w której z ramienia Magistratu wzięli udział: p. ławnik, prof. Smolik, i pp. naczelnicy: Waltratus i Piotrkowski.

Po kolacji, w czasie której wzniesiono sze reg toastów za pomyślność szkolnictwa goście udali się na dworzec, skąd odjechali do Wielkopolski.

## Wyplata przedwojennych ubezpieczeń ROSYJSKICH

obejmie około 10 tysięcy Polaków

Majątek dawnych rosyjskich towarzystw ubezpieczeniowych, działających na terenie kongresówki, a mianowicie Piotrogrodzkiego Towarzystwa Ubezpieczeń „Rosja” i „Żyzn” podlega, jak wiadomo, przymusowej likwidacji na zaspokojenie potrzeb wielkiej rzeszy ubezpieczonych Polaków.

Do chwili obecnej zarejestrowano 10.000 osób, posiadających prawomocne polisy ubezpieczeniowe.

Przed kilkoma dniami zwrócił się poseł H. Mianowski z apelem do całego rzemiosła, aby przystąpiło do stworzenia Centralnego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego. Wybitny znawca życia rzemieślniczego przedstawił wielkie znaczenie, jakie dla całokształtu spraw rzemieślniczych i drobno-przemysłowych posiadać będzie podobny Instytut,

Fundusze otrzymane ze sprzedaży nieruchomości pozostawionych przez te towarzystwa w Polsce będą rozdzielone proporcjonalnie między posiadaczy polis.

Początkowo obliczono, że ubezpieczeni otrzymają 1 złoty za rubla.

Obecnie jednak wobec wzrostu liczby pententów panuje przekonanie, że szacunek ten nieco się zmniejszy.

## HASŁO SPORTOWE

### Ł. K. S. — Wisła

Łodzianie po dogrywce chcą urządzić mecz towarzyski

W sprawie mającej się odbyć w nadchodzącą niedzielę w Łodzi 26 minutowej do grywki Ł. K. S. — Wisła „Hasło” dowiaduje się następujących szczegółów: Polski Związek Piłki nożnej wydając ostateczną decyzję o tym meczu nakazał Ł. K. S.-owi pokrycie wszelkich kosztów, związanych z przyjazdem Wisły do Łodzi i urządzeniem meczu bez dostępu publiczności. A więc możliwość, że Wisła z dogrywki tej zrezygnuje, mając już pewny tytuł mistrza Polski jest wykluczona, gdyż goście nic nie kosztuje przyjazd do Łodzi i nie ponoszą oni żadnego deficytu. Ł. K. S. zwrócił się jednakże do Wisły z propozycją rozegrania po dogrywce spotkania towarzyskiego. Odpowiedź w tej sprawie ma nadejść lada chwila.

Prócz powyższego spotkania odbędą się w nadchodzącą niedzielę w kraju następujące mecze ligowe: Legia — Ruch w Warszawie, Hasmona — Warszawianka we Lwowie, Czarni — Pogoń we Lwowie i Cracovia — I. F. C. w Krakowie.

Prócz tych spotkań pozostaje jeszcze jeden mecz ligowy Czarni — Hasmona, który

odbędzie się w dniu 2 grudnia. Meczem tem zakończony zostanie sezon gier ligowych.

### Sędzia z rewolwerem w rękę

Niebywały kwiatek z przemyskiej niwy sportowej

„Hasło” dowiaduje się o charakterystycznym wypadku w związku z odbytymi w Przemysku zawodami Garbarnia — Polonja przemyska.

Gdy po zawodach, zakończonych wynikiem 2:1 na korzyść Garbarni, sędzia p. Walczak pragnął opuścić boisko, część publiczności przyjęła względem niego bardzo groźną postawę.

P. Walczak zmuszony był przy wyjściu z boiska włożyć płaszcz policyjny, lecz mimo to został poznany i nie mając innego wyjścia z zapełowanym brauningiem w ręce udał się na dworzec w towarzystwie kilku policjantów.

szczególnie w dziedzinie kulturalno-oświatowej i spółdzielczej. Zadania, przed którymi stoi obecnie rzemiosło, przekraczają niekiedy swoim ogromem zdolności organizacyjne istniejących w tej chwili zrzeszeń rzemieślniczych, które dzięki swemu charakterowi lokalnemu i brakowi nietylko środków materialnych, ale i wewnętrznej spójności, nie potrafią należycie wywiązać się z nakładanego na nie obowiązku. Tymczasem zaś stale rozwijająca się i wzrastająca produkcja rzemieślnicza i drobno-przemysłowa domaga się niezwłocznego jej skoordynowania i stworzenia realnej platformy, na której mógłby powstać jednolity front gospodarczy polskiego mieszczaństwa. Dlatego też najpilniejszą koniecznością chwili jest powołanie do życia Centralnego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego, którego zadaniem byłoby otoczenie stałą opieką produkcji drobno-przemysłowej i rzemieślniczej, zaznajomienie pracowników rzemieślniczych przy pomocy kursów dokształcających, wystaw i t. p. z najnowszymi zdobyczami techniki i praktycznym ich zastosowaniem, wreszcie odpowiednie unormowanie życia organizacyjnego w dziedzinie zawodowej, spółdzielczej, społecznej i t. p.

Brak Centralnego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego odczuwano dotąd rzemiosło niezwykle dotkliwie i dlatego też należy dołożyć wszelkich starań, aby brak ten usunąć w najbliższym już czasie. Lwią część pracy winno w tym wypadku przyjąć na siebie rzemiosło warszawskie, tworząc najliczniejsze środowisko, bezpośrednio zainteresowane powołaniem do życia Instytutu, którego siedzibą winna być niewątpliwie Warszawa.

Instytuty Rzemieślniczo-Przemysłowe istnieją już w niektórych województwach południowych i zachodnich, jak we Lwowie, Krakowie, Katowicach i t. d., lokalny jednak ich charakter uniemożliwia im odpowiednie zaspokojenie potrzeb całego rzemiosła. Mimo to jednak rozwijają one niezwykle intensywną i pożyteczną działalność, co dobitnie świadczy o potrzebie ich istnienia i rozwoju. I tak Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach uruchomił, względnie zamierza uruchomić cały szereg kursów dokształcających, a między innymi następujące: kurs przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich w Katowicach, kurs dla palaczy kotłowych w Rybniku, kurs kroju męskiego i damskiego w Katowicach, kurs dla czeladników szewskich w Królewskiej Hucie i t. p. Widzimy z tego, iż Instytut może wpłynąć wydatnie na podniesienie stanu zawodowego rzemieślników, prócz tego zaś może również przystąpić do wydatnej działalności we wszystkich dziedzinach życia polskiego rzemiosła. Dlatego też w najżywniejszym interesie tysięcy mas rękodzielniczych winno leżeć jaknajszybsze stworzenie Centralnego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego i przekazanie mu całokształtu pracy nad zawodowym i kulturalnym podniesieniem sfer rzemieślniczych.

## W sprawie pożyczek na mechanizację piekarni

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że podania o pożyczki na mechanizację piekarni, których udziela w miarę możliwości Bank Gospodarstwa Krajowego, winny być kierowane do zaopiniowania ministerstwa tylko w wypadku, jeżeli chodzi o piekarnie duże, obliczone na minimalną dzienną produkcję w wysokości 5000 kg. pieczywa.

Wszystkie inne podania należy przesyłać wprost do najbliższego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego.

## Miejski Kinematograf Oświatowy WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21. w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej

Od wtorku, dnia 20. XI. do 26. XI. 1928 r. w. Dla dorosłych:

## OTELLO (ZEMSTA MURZYNA)

Reżyserji Dymitra Bukowleckiego  
W rolach głównych: Lya de Putti, Emil Jannings i Werner Krauss.

Dla młodzieży:

## BITWA MORSKA przy wyspach Falklandzkich

## „CAPITOL” róg Zawadzkiej i Zachodniej

Dziś premjera!

Znakomita  
tragiczna ekranowa  
**Dorothea Gish**

w dramacie p. t.

## DAMA z ZAULKA (W zaułkach Londynu)

Szynkownie zakazanej dzielnicy londyńskiej Limehouse!

Dziewczęta na sprzedaż

Świat arystokracji angielskiej

Nocne regaty na Tamizie

Orkiestra symfoniczna pod batutą koncertmistrza  
Sz. Bajgelmana.

Ceny miejsc na I. seans w dni powszednie oraz od godz. 1—3  
w soboty, niedziele i święta 50 gr. i 1 zł.



# CieŜar ziemi i główny składnik materji ziemskiej

Zagadnienie cieżaru kuli ziemskiej jest nad wyraz ciekawe i wyswietleniem jego zajmują się astronomowie całego świata. W ostatnich latach wszystkie obserwacje astronomiczne czynią pod tym względem starania, by w jakikolwiek sposób dać zadowalającą odpowiedź na to pytanie. Dlatego też i my, chcąc zaznajomić Szan. Czytelników z tym ciekawym tematem, poświęcimy mu poniŝsze uwagi.

Wyobraźmy sobie kulę o średnicy dwudziestu metrów, odtwarzającą naszą planetę.

Ten model globu ziemskiego, ustawiony na ulicy, sięgałby dachu nowoczesnej kamienicy i dałby nam możność sprostowania mylnych zgoła pojęć naszych o różnych „wielkościach” w porównaniu do ogromu kuli ziemskiej. I tak: najwyższa góra naszej planety miałaby wysokość naparstka, zaś największą głębia oceanu odpowiadałaby głębokości talerza zupy, a pluskiewka wbita w kulę aż po główkę określałaby największą głębokość. Do jakiej dotąd człowiekowi udało zapuścić się w ziemską skorupę. W amerykańskich kopalniach miedzi osiągnięto głębokość 2 i pół kilometra i tyleż głębokości posiada słynny szyb w Czuchowie na Górnym Śląsku.

Obserwując to małe nakłucie na olbrzymim globusie - ziemi, zdawałoby się mogło, że twierdzenie uczonych jakoby cała kula ziemska, za wyjątkiem cieniutkiej warstwy nawierzchniej w całym ogromie aż po jądro składała się z żelaza niklowego, może opierać się jedynie na hipotezach.

Jednakże najnowsze badania zdają się poglądem ten całkowicie potwierdzać i w rezultacie trzeba będzie pogodzić się z myślą, że nasza ziemia jest w samej rzeczy — solidną bryłą żelaza. Jako dowód, że najważniejszym składnikiem w budowie ciał niebieskich jest żelazo, posłużyć mogą meteory, owe szczytki rozbitych planet, krążące w miliardowych ilościach po wszechświecie i opadające często na ziemię, tak, że ich substancję można było dokładnie zanalizować. Bardzo znaczny procent tych gości astralnych wykazał w swym składzie czyste żelazo niklowe, a przyjąwszy za pewnik, że meteory przy bywają do nas z najrozmaitszych „zakątków” świata, należy stąd wyciągnąć wniosek, że żelazo niklowe przy budowie ciał niebieskich znajduje w wielkiej mierze zastosowanie. Gdyby zatem planeta nasza, wskutek jakiegoś kosmicznego kataklizmu uległa rozbitciu, to zgodnie z danymi wiedzy dzisiejszej szczytki jej składałyby się przeważnie z żelaza niklowego.

Posługując się rezultatami badań geologicznych ostatnich kilku dziesiątek lat, ugrupowanie mas śródziemi przedstawić sobie możemy w sposób następujący:

Odległość powierzchni od jądra ziemi wynosi 6.378 kilometrów. Pierwszych pięćdziesiąt kilometrów wykazuje materiał lekki.

Pod tą skorupą ułożona jest gorąca, gęsto płynna warstwa cięższych mas o grubości około tysiąca czterystu kilometrów.

Potem następuje właściwe jądro ziemi, składające się z żelaza niklowego, o bardzo

wysokiej temperaturze i olbrzymiej grubości warstwy — pięciu tysięcy kilometrów. Oddawna już przypuszczano, że w głębiach ziemi znajdować się muszą cięższe substancje, aniżeli na jej nawierzchni, gdyż cała kula ziemska została złożona na wadze i zważona, przyczem okazało się, że waga jej jest znacznie większa, aniżeli przypuszczać było

można, biorąc pod uwagę rodzaj substancji jej warstwy nawierzchniej. Obliczenie wagi kuli ziemskiej wykazało w rezultacie sześć milionów trylionów kilogramów, t. j. szóstka z 28 zerami...

Tak znaczną wagę globu naszego wytłumaczyć można jedynie faktem istnienia „jądra żelaznego” o głębokości około pięciu tysięcy kilometrów.

Do akt Nr. 1740, 1928 r.

## Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 grudnia 1928 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Napiórkowskiego 7 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Natana Mowszowicza, składających się z maszyny do szycia i różnych mebli, ocenionych na sumę 515 zł.

Łódź, dnia 16 listopada 1928 r.

KOMORNIK:

Leonard Naborowski.

Do akt Nr. 1589, 1928 r.

## Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 30 listopada 1928 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 238 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izzydora Frydenzona, wł. firmy „Słońce”, składających się z 30 płaszczy fryzjerskich, maszyn i urządzenia do prania, ocenionych na sumę 1035 zł.

Łódź, dnia 16 listopada 1928 r.

KOMORNIK:

Leonard Naborowski.

Do akt Nr. 1547, 1928 r.

## Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 27 listopada 1928 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego Nr. 192 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Ernesta Szmellera, składających się z 3-ch maszyn do szlifowania, ocenionych na sumę 4600 zł.

Łódź, dnia 13 listopada 1928 r.

KOMORNIK:

Leonard Naborowski.

Do akt Nr. 1536, 1928 r.

## Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 grudnia 1928 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wschodniej 58 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henocha Hillera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 440.

Łódź, dnia 19 listopada 1928 r.

KOMORNIK:

Leon Wąsowski.

Do akt Nr. 2004, 1928 r.

## Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 grudnia 1928 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 49, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Majera Szajbe i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 530.

Łódź, dnia 19 listopada 1928 r.

KOMORNIK:

Leon Wąsowski.

Do akt Nr. 914, 1928 r.

## Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi i rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 27 listopada 1928 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do masy upadłości firmy Tow. Akc. Zgierskiej Fabryki Maszyn Juljusza Hoffmana i składających się z jednej zgrzeblarki, ocenionej na sumę zł. 700.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Dąbrowskiego.

Łódź, dnia 19 listopada 1928 r.

KOMORNIK:

Bronisław Dembowski.

Do akt Nr. 2043, 1928 r.

## Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 listopada 1928 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza 36, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Szwarcowskiego i składających się z 4-ch żelaznych, nowych łóżek, oszacowanych na sumę zł. 500.

Łódź, dnia 19 listopada 1928 r.

KOMORNIK:

Leon Wąsowski.

## Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, K. Suzin, zam przy ul. Szkolnej 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 27 listopada 1928 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej pod Nr. 23, odbędzie się sprzedaż, przez publiczną licytację ruchomości, składających się z różnych mebli, należących do Józefa Zelcera i oszacowanych na 1900 zł.

Łódź, dnia 19 listopada 1928 r.

KOMORNIK:

K. Suzin.

Do akt. Nr. 913, 1928 r.

## Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi i rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 27 listopada 1928 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do masy upadłości firmy Tow. Akc. Zgierskiej Fabryki Maszyn Juljusza Hoffmana i składających się z jednej zgrzeblarki, ocenionej na sumę zł. 700.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu przy ul. Dąbrowskiego.

Łódź, dnia 19 listopada 1928 r.

KOMORNIK:

Bronisław Dembowski.

Feier Oldfeld

Przedruk wzbroniony (53)

## Śmierć dyplomaty

Z upoważnienia autora przełożyła Janina Sujkowska

Do uszu czekających na atak ludzi doszły wyraźnie jego słowa.

— Cokolwiek się zdarzy — mówił — musicie ich pokonać. Jeżeli nie da się inaczej — zastrzelić!

Melander wykrzywił się złowieszco.

— Trzymaj ich przez chwilę fort? dobrze? — rzekł do Lavingtona i zniknął w głębi jednego z pokoi sypialnych. Za chwilę wynurzył się zpowrotem, uginając się pod ciężarem ogromnej komody, którą zwałił u szczytu schodów.

— Ufortyfikowane miasto — mruknął pod nosem.

Zaczął się atak. Trzej opryszkowicie ruszyli w górę po schodach, zaś czwarty, ukryty za balustradą, u stóp klatki schodowej, otworzył równomierny ogień, w nadziei, że zmusi Lavingtona i Melandera do pozostania w głębi korytarza.

Anglik strzelił i jeden z napastników zakreślił się w miejscu i spadł ze schodów, głową na dół. Dwaj pozostali wycofali się w popłochu, przyczem jeden z nich, w wielkim pośpiechu, skoczył przez poręcz na podłogę w dół. Nastąpiła długa narada i Melander skorzystał z tego, by spojrzeć na zegarek.

— Już czas na atak policji — rzekł. — Mijemy nadzieję, że się nie spóźnią. Durand dał mi rewolwer, ale nie mam zapasowych naboń. Już zużyłem trzy.

— Wielki Boże! I ja nie mam naboń. Nie przyszło mi do głowy...

Nie dokończywszy zdania, wykręcił się nagle i strzelił w głąb korytarza w kierunku przeciwnym do pokoju, w którym znajdowała się Betty. Rozległo się szuranie, tak, jakby jeden człowiek, zawróciwszy do biegu, wpadł na drugiego, który szedł za nim.

— Tylne schody — mruknął Lavington. — Zapomnieliśmy o nich.

Jednocześnie usłyszeli brzęk szkła w jednym z pokoi za sobą. Opryszkowicie, wykorzystując jeden ze swo-

ich patentowanych sposobów, próbowali się wdrzeć do środka od tyłu przez okna.

— Zabieramy się stąd — krzyknął Lavington — bo nas odetną od Betty! Nie możemy jej zostawić samej.

Szwed z wielką niechęcią opuścił swoją strategiczną pozycję u szczytu schodów, ale jasnym było, że dźwignię nie grozi niebezpieczeństwo. Wpadł zpowrotem do pokoju i Lavington, odetchnął z ulgą, zastawszy Betty w takiej samej pozycji, w jakiej ją zostawił. Podczas gdy Szwed zamykał drzwi na klucz i zastawiał je ciężką szafą, on zajął się zemdłą. Podniósł ją ostrożnie z ziemi i zaniósł w najdalszy kąt pokoju, najlepiej zabezpieczony od kuli, na wypadek strzelaniny przez drzwi. W korytarzu zabrzmiał odgłos licznych kroków.

Przez jakieś dwie minuty panowała kompletna cisza, poczem nagle rozległ się odgłos gwizdka i w tej samej chwili nastąpił równoczesny atak na drzwi i na okno. Pod pierwszym uderzeniem siekiery, okiennice rozleciały się w kawałki, lecz ten, kto je zdruzgotał, nie wychylił się ponad parapet okienny, lecz przywarł do ściany nazewnątrz. Prawie jednocześnie wyważono drzwi. Atakujący wdarli się do środka.

Lavington pośpiesznie zgasił światło. Przynajmniej mógł mieć tę przewagę nad nieprzyjacielem, że był ukryty, zaś w razie natarcia, sylwetki przeciwników musiałyby zarysować się wyraziście na tle gwiazdzonego nieba.

Ktoś zaczął strzelać szybko, raz po razie, przez zgruchotane drzwi i potrzaskaną szafę. Kule szły wysoko, ale strzelający „przeszukiwał” pokój. Prędzej, czy później metoda ta musiała doprowadzić do pomyślnego rezultatu i przynajmniej jedno z trojga zostałoby rane. Szwed podniósł rewolwer i strzelił w drzwi. Nagle rzucił broń i wydał ostry krzyk bólu.

Jeden z ludzi, znajdujących się poza oknem, strzelił w kierunku błysku ognia i zranił go w ramię.

I tak rewolwer był już pusty — rzekł i zdrową ręką zaczął zrzucić pościel z łóżka, na ziemię.

— Jestem niczem olbrzym-pancernik — ciągnął dalej do samego siebie! — Za wielki, żeby go nie trafić. Są lepsze rzeczy w życiu, niż dostać w łeb żelaznym łóżkiem.

Uwolniwszy z balastu pościeli liche, żelazne łóżko, podniósł je nad głową lewą ręką.

— Spróbujmy się teraz! — rzucił wyzwanie.

W korytarzu zrobiło się nagle zamieszanie i zabrzmiały niewyraźne wołania, które przeszły w rozpaczliwe wrzaski:

— Policja! Policja!

Melander nie był zmuszony użyć swojej nowej broni.

Nie mogło już być mowy o dalszym ataku. Jasnym było, że lotrzykom pozostała tylko jedna myśl: — uciekać. Lavington usłyszał na podwórzu warkot motoru, jeszcze jeden okrzyk bólu i nic więcej. Zrobiło się zupełnie cicho.

Rzucił się z pomocą Melanderowi, ale Szwed powstrzymał go ruchem zdrowej ręki.

— Nie troszcz się o mnie, — nic mi nie jest, to tylko lekkie zadrażnienie. Chodźmy za tymi djabłami.

Zapalił światło, odsunął zdruzgotane drzwi i wyszedł na korytarz, a za nim Lavington. Jednocześnie otworzyły się cicho drugie drzwi i po przeciwległej stronie korytarza wyjrzała z nich czyjaś głowa. Ostrożny osobnik, widząc, że został zauważony, wyszedł na korytarz i wstąpił w smugę światła, lejącego się z pokoju Betty.

Tysiącnie dzięki, Lavingtonie — rzekł zniemacka. — I ja i panna Marshall zawdzięczamy wam życie.

— Ależ to baron Levrin! — wykrzyknął zdumiony Szwed. — Cóż pan tu, u diabła, robi?

— Zdrowy i cały? — zapytał Lavington. — Bardzo się cieszę. Durand i ja bardzośmy się o pana niepokoiłi.

Szwed odszedł korytarzem zobaczyć czy policja nie potrzebuje czasem pomocy. Przeszła ręką owinał w chustkę do nosa i zaimprovizował temblak, wsunawszy ją, à la Napoleon, pomiędzy dwa guziki kurtki. Dopóki trwała walka, nie mógł się kłopotać o takie rzeczy, jak jodyna i bandaże.

— Zostaliśmy porwani — wyjaśnił baron Levrin Lavingtonowi, który powrócił do Betty i próbował wlać jej w gardło przemocą trochę wódki. — Uderzył mnie w głowę i ukradł samochód. Obawiam się, że panna Marshall musi być naprawdę chora.

Pochylił się, by na nią spojrzeć i przy tej okazji potracił Anglika w ramię tak mocno, że flaszka wyleciała mu z ręki i zawartość jej rozlała się po podłodze.

(D. c. z.)



# KINO-TEATR PALACE

Piotrkowska 108

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca 50 gr. i 1 zł. Początek o godz. 4-4j pp., w soboty i niedziele o 1-4j pp.

Dziś dawno oczekiwana premjera!  
powieść **Karin Michaelis** na naszym ekranie

# „NIEBEZPIECZNY WIEK”

Dramat erotyczny, osnuty na tle powieści, znanej duńskiej powieściopisarki Karin Michaelis, która cieszyła się niedawno w Łodzi swoimi odczytami niebywałym powodzeniem.

W roli głównej: **BERNARD GOETZKE i Marja Paudler**

## KINO 117 MIMOZA

Kilińskiego 178.

Początek punktualnie o godz. 5.30 w sobotę, o 4 pp., niedz. o 3 pp.

Wielka premjera!

## „ZIEMIA OBIECANA”

W rolach głównych: Jadwiga Smosarska, Kazimierz Junosza Stępowski, Ludwik Solski, Stanisław Gruszczyński, Władysław Grabowski i inni.

Uprasza się Sz. Publiczność o przybywanie na pierwsze seanse. Kasa czynna w dni powszednie o godz. 4-4j, w sobotę o godz. 3-3j, w niedzielę o godz. 2-2j. Bilety winnego wejścia nieważne.

Wielka premjera!

Następny program:

## „Człowiek bez sumienia”

## Dr. DONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił do kraju

przyjmuje poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 10-1 i od 4-7 po poł.

ul. Moniuszki 1  
Telefon 9-97.

## Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne

ul. Nawrot 2. 215

Do 10 rano i 4-8 w. Dla pań specj. godz. 3-5 po poł., w niedziele od 11-2 pp.

Dla niezamożnych ceny lecznic.

## Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5-8 wiecz. 216

Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia

## Dr. Klinger

Powrócił

Choroby weneryczne, skórne i włosów

leczenie lampą kwarcową

Andrzeja № 2, tel. 32-28

Godziny przyjęć: od 1.30 - 2.30 dla pań

od 6-8 dla panów. W niedziele i święta od 10-12. 214

## Lekarz dentysta Jakób Karmazyn

ul. Południowa № 2.

Specjalność: białe sztuczne zęby bez podniebienia. Przy wprawianiu sztucznych zębów usuwanie chorych korzeni bezpłatnie

Ubezpieczonym w Kasie Chorych udziela się znacznego rabatu. 582

Dr. med.

## Józef Lubicz

ortopeda

(specjalista chorób kości, stawów, zniekształcenia kręgosłupa i kończyn)

Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych.

Gdańska 28, tel. 41-46

przyjmuje od 5-7 pp. 540



Zakład wyrobów

Skórzano-Galanteryjnych

## J. Jabionski i S. Moszczyński

Łódź, ul. Główna 11 przy Piotrkowskiej

POLECAMY:

Walizy wszelkiego rodzaju oraz Sakiewki i Torebki damskie, Portfele, Papierosnice

Teaki, Teczki, Tornistry, Paski bagażowe

oraz wszelkie przedmioty w zakresie wytwórczości wchodzącej i reperacje. ---

Wyrób własny. --- Ceny umiarkowane

## Sumę hipoteczną

w rublach wynoszącą po zwaloryzowaniu 10000 złotych, sprzedam za 5500 złotych. Oferty pod W. G.

## Szofer-mechanik

poszukuje posady — referencje pierwszorzędne. Oferty sub. „T.P.” do administracji niniejszego pisma

## Sztuczne kwiaty

wykonywa

b. pracownica firmy W. Woelfle

po cenach konkurencyjnych

ul. 6-go sierpnia 22, m. 26.

## „Ustawa Automobilowa”

Nowo obowiązująca

do nabycia w księgarni „CZYTAJ”

Łódź, Narutowicza 2.

Cena za egz. zł. 1.—

## Ogłoszenia drobne

### Kupno i sprzedaż

### Kupię

każdą ilość starych gazet, Trombkowski, ulica Składowa № 23.

### Lokomobil

kilka i kotłów do sprzedania, ul. Pełersburska 11, od 3-4 Rvdzewski. 549

### Do sprzedania

stół meblowy w dobrym stanie ciemno polerowany rozmiar 160x80 centymetrów Piotrkowska № 141, m. 30.

### Wolne posady

### Potrzebny

ślusarz do robót budowlanych i mechanicznych Zakład Ślusarski, Główna 50, Scharf. 583

### Różne

### Związek Pracy

Obywatelskiej kobiet wydaje oświadczenie, na masie, nieurogo od 2-4, na ządanie kuchnia dietetyczna i jarska, Skwerowa 7 m. 2. Czasopisma, Noclegi dla kobiet ze Związku. 578

### Potrzebny

zdolny pod ręczny szewski na szpilkową robotę, Marysińska № 13, ofycyna i piętrowo. (Mogę dać mieszkanie na miejscu) 56j

### Zdolny

inkasent na maszynę do zycia potrzebny Perla i Pomorski ul. Piotrkowska 62, Poniedziałek godz. 5-7 wieczór. 565

## LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku PIOTRKOWSKA 291, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) — przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-4j po poł. Szczęplenie ospy, analizy (mocz, kawa, krew, na syfilis, wydzielnia na tryper, płocin, etc.) operacje i opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc. Zabiegi i operacje od umowy Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne. Korony złote, platynowe i mosty. W niepiętle i święta do godz. 2 po poł.

276

## Wszelki BÓL GŁOWY

UWAGA

PROBEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

ZNAMOMIĆ „SOWA”

Wyrobu laboratorjum przy aptece ST. HAMBURGA I S-ki, w Łodzi, ul. Główna 50.

Wystrzegajcie się naśladowictwa. 414

## Baczność!

Bocian się zbliża, czy masz już bliźnię niemowlęcą?

Do nabycia u

I. FRYMERA

Piotrkowska 75 i 148



## Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów

ul. Zawadzka Nr. 1.

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp. od 11-12 i 2-3 pp. przyjmuje

leczenie chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielnia na syfilis i tryper.

Niemoc płciowa: Konsultacje z neurologiem i urologiem.

Gabinet Świątko-Lecznicy Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

PORADA 3 zł. 431

## Potrzebni chłopcy

do sprzedaży i roznoszenia gazet. Zgłaszać się z kaucją 10 zł. do adm. „Hasła” Al. Kościuszki 73.

## Kino Spółdzielni

Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych

w ŁODZI, ul. Sienkiewicza № 40.

607

## CENY PRENUMERATY:

w Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie zł. 4.10

Zamiejscowa . . . . . 5.—

Zagranicą . . . . . 8.—

Odnoszenie do domu . . . . . 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa” w Łodzi

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

</